

Rospuda - bezprawne wejście w Naturę

31 lipca Premier Kaczyński zadeklarował wobec Komisji Europejskiej, iż zaniecha wycinki drzew i budowy obwodnicy Augustowa na terenie Natura 2000 do czasu wyroku Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości. Nie wspomniał jednak, że w dniu składania tej obietnicy w miejscu wyciętego „naturowego” lasu właśnie pracowały koparki.

Dotychczasowa budowa obwodnicy Augustowa pociągnęła za sobą wycięcie fragmentu lasu w okolicach jeziora Necko. Oprócz wycinki drzew, dokonano tam niwelacji terenu oraz zrobiono wykop, w którym ma być ulokowana droga ekspresowa. Według inwestora, teren, na którym zostały wykonane prace, znajdował się poza obszarem chronionym Natura 2000.



Wycięty las w okolicach jeziora Necko. Fot. Adam Bohdan

Członkowie Pracowni regularnie monitorowali zakres prowadzonych prac. Korzystano przy tym z map wykonanych przez firmę projektową Transprojekt, które stanowiły część dokumentacji obwodnicy Augustowa, przygotowanej na zlecenie Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad (GDDKiA). Z map Transprojektu wynikało, że roboty prowadzone są poza obszarem chronionym. Jednak po wnikliwej analizie okazało się, że według map zamieszczonych na stronie internetowej Ministerstwa Środowiska, wycięty las znajdował się w granicach obszaru Natura 2000!

O naruszeniu obszaru Natura 2000 w trakcie prowadzonych prac została poinformowana Komisja Petycji Parlamentu Europejskiego podczas spotkania z ministrem środowiska Janem Szyszko. O sprawie została również poinformowana Prokuratura Okręgowa w Białymstoku. Prokurator Alicja Derpołow, szefowa wydziału V śledczego białostockiej prokuratury okręgowej poinformowała, iż: „zawiadomienie zostało dołączone do już prowadzonego u nas postępowania, dotyczącego ewentualnych zniszczeń w świecie zwierzęcym i roślinnym przy prowadzeniu tej inwestycji”.



Mapa z naruszonym obszarem

Tak znaczna, bezprawna ingerencja w obszar chroniony, może stanowić przestępstwo przeciwko środowisku oraz wykroczenie z art. 158. kodeksu wykroczeń. Co więcej, wycinka była wykonana w okresie lęgowym ptaków, a w pobliżu gniazdowała m.in. lerka. Wiceminister transportu Barbara Kondrat, która uczestniczyła w posiedzeniu komisji, zapewniła, że drogowcy nie naruszyli obszaru Natura 2000, a dyrektor białostockiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, Jerzy Doroszkiewicz, „dał [za to] swoją głowę”.

Sprawa jest jednak bezdyskusyjna - mapy na stronie internetowej resortu stanowią wiążące źródło informacji. Trzymamy więc Dyrektora Doroszkiewicza za słowo...

Adam Bohdan